

~~~~~~  
 Każdy ma swoją ścieżkę ~~~~~~

Marek Rymuszko



# Fenomen Zdenka Domančiča

Pod koniec września przyjedzie do Polski jeden z najwybitniejszych współcześnie, a zarazem najlepiej przebadanych przez naukowców healerów na świecie, Zdenko Domančič ze Słowenii, który poprowadzi w Warszawie seminarium na temat swojej autorskiej metody terapii. Ze względu na szczególne okoliczności związane z jego postacią oraz działalnością *Nieznany Świat* objął to wydarzenie patronatem medialnym

**C**o decyduje o wyjątkowości chorwackiego ekstrasensa w obrębie światowego nurtu medycyny energetycznej? Przekonywującej odpowiedzi na to pytanie udziela wydana w Lublanie w ubiegłym roku książka *Leczenie bioenergią według metody Zdenka Domančiča. Próba interpretacji. Przewodnik po metodzie Zdenka Domančiča*, która lada moment ukaże się również w Polsce w tłumaczeniu **Martyny Fon**. Jej autorem jest znany słoweński lekarz kardiolog, profesor nauk medycznych **Radovan Starc** z Kliniki Kardiologii Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego w Lublanie (który notabene będzie towarzyszył Domančičowi w jego podróży do Polski).

Wszyscy, którzy mnie znają, wiedzą, że w swoich tekstach, zwłaszcza dotyczących zjawisk zaliczanych do sfery medycyny informacyjnej i niekonwencjonalnych metod terapii, staram się zachowywać powściągliwość ocen. Muszę jednak powiedzieć, że **materiał faktologiczny zaprezentowany przez profesora Starca jest w całym znaczeniu tego słowa porażający**, a z jego książką powinni obowiązkowo zapoznać się lekarze oraz ci, którzy o bioenergoterapii czy też innych, nieakceptowanych przez medycynę akademicką metodach leczenia mówią z lekceważeniem, a niekiedy jawną pogardą. Konfrontacja tej postawy z informacjami przekazanymi w pracy prof. Radovana Starca, wynikami stricte naukowych eksperymentów, testów oraz badań, jakim od lat poddawany jest Zdenko Domančič, może okazać się dla nich szokiem. Tym bardziej, że o chorwackim healerze i jego terapiach wypowiadają się także inni renomowani lekarze, tacy jak: internista, kardiolog i patofizjolog, profesor dr **Matjaž Bunc**, ekspert w zakresie zdrowia publicznego, doc. dr **Dominik Komadina** czy specjalista w zakresie chirurgii klatki piersiowej, prof. dr n. med. **Michael Sok**. Nie mają oni żadnych oporów przed tym, by - dając świadectwo prawdzie - akceptować wymierne i niemożliwe do podważenia rezultaty uzdrowień chorych za pomocą metody Domančiča. *Istnieją liczne dowody na skuteczność leczenia bioenergią* - pisze np. prof. Bunc, zwracając uwagę na fakt, że *jesteśmy świadkami zupełnie nieprawdopodobnych efektów leczenia* (za pomocą bioenergiei - przyp. wł.) *bardzo ciężkich chorób przewlekłych*.

Z tego punktu widzenia szczególnie poruszające okazują się **eksperymenty z udziałem Z. Domančiča przeprowadzone w warunkach laboratoryjnych w Instytucie Onkologii w Lublanie**. W ich trakcie chorwacki terapeuta oddziaływał bioenergią na komórki śródbłonka, raka jajnika, czerniaka skóry, nowotworu jelita grubego i mięsaka, a naukowcy obserwowali pod mikroskopem zachodzące w tych komórkach zmiany. Ze sporządzonego przez nich raportu wynika, że *Ilość kolonii komórek zło-*

*śliwych, już po dziesięciu minutach od rozpoczęcia oddziaływania bioenergią, spadła przeciętnie o 20 %, i to w przypadku wszystkich badanych komórek rakowych, podczas gdy ilość ta w pozostałych kontrolowanych grupach nie uległa żadnej zmianie. To znaczy, że po dziesięciu minutach oddziaływania bioenergią przeciętnie jedna piąta komórek złośliwych uległa zniszczeniu. Jak widać bioenergia działa szybko (dosłownie minuty) i skutecznie!* - pisze profesor Starc.

**D**odajmy, że wśród badaczy pełniących rolę moderatorów eksperymentu, o jakim mowa, była m.in. ceniona na świecie onkolożka prof. dr nauk med. **Marija Auersperg** oraz prof. dr **Maja Čemažar**. Z kolei podczas doświadczeń z udziałem Domančiča prowadzonych w Instytucie Badawczo-Naukowym **Jozefa Stefana** w Lublanie, w trakcie których za pomocą mikroskopu elektronowego badano wpływ bioenergiei na kryształy węgla wapnia (kalcytu) w roztworze wodnym w próbówce krzemowej (w doświadczeniu tym uczestniczył m.in. dr **Anton Jeglič** z Wydziału Elektrotechnicznego Uniwersytetu w Lublanie i prof. dr **Spomenka Kobe**) stwierdzono, że (cytuję za książką profesora R. Starca): *Pod wpływem wiązki kreatywnej bioenergiei Domančiča, którą można nazwać „un fascio di bioenergia creativa” zwykle kryształy zmieniają się i przybierają „żywe” kształty: kwiaty, róże, liście itd. Fascynujące jest to, jaką siłę tworzenia posiada bioenergia w stosunku do martwych kryształów. Proste, kwadratowe struktury pod działaniem bioenergiei ożyły. Na powierzchniach liści o różnych kształtach można zobaczyć nawet blaszki i najmniejsze detale, tak jakbyśmy oglądali naturalny liść rośliny.*

Frapujące okazały się też rezultaty oddziaływania ekstrasensa w 1984 r. w Zagrzebiu na chorych ze zgorzelą cukrzycową. One także udowodniły bezsporny wpływ bioenergiei i bioenergoterapii na stan zdrowia pacjentów. Jak mamy okazję przeczytać: *Dla Zdenka Domančiča było to pierwsze wystąpienie przed krytycznym gronem zagrzebskich medycznych ekspertów i miał nadzieję, że metoda zostanie uznana. Celem udowodnienia skuteczności leczenia bioenergią, wskazano grupę chorych z gangreną - nieuleczalną chorobą, prowadzącą do amputacji nogi lub śmierci. Efekty leczenia były fantastyczne, wszyscy chorzy zaczęli chodzić, ani jeden nie potrzebował amputacji. W wyniku przeprowadzonej ekspertyzy powstała książka, którą w 1986 roku wydał dziennikarz **Dražen Jakčin** („Uzdrowiciel Domančič, leczenie bioenergią - raport z badania naukowego”).*

*Dla oceny skuteczności metody przydatne będzie jedno opisowe zdarzenie. Dr nauk **Josip Čiček**, internista, po tym jak na żywo zobaczył rezultat, oświadczył: „Według wszelkiej wiedzy*